

Ks. dr hab. Erwin Mateja, prof. UO  
Katedra Liturgiki, Hagiografii i Obrzędowości Ludowej  
Wydziału Teologicznego Uniwersytetu Opolskiego  
ul. Kard. B. Kominka 1a 45-032 Opole

#### Recenzja rozprawy doktorskiej

Ks. mgr lic. Maciej PRZYBYLAK, *Prywatne modlitwy eucharystyczne w posoborowej odnowie liturgicznej. Studium teologiczno-liturgiczne*. Poznań 2015, ss. 287, aneks ss. 288-300 oraz streszczenie w języku angielskim s. 301, Uniwersytet im. Adama Mickiewicza w Poznaniu. Wydział Teologiczny. Katedra Liturgiki. Promotor: o. dr hab. Kazimierz Lijka, prof. UAM.

Kościół był, jest i zapewne nadal będzie świadom tego, że jednym z jego zasadniczych zadań jest oddawanie czci Ojcu niebieskiemu wraz z Chrystusem i w łączności z Duchem Świętym. Konstytucja *Sacrosanctum Concilium* mówi wprost, że liturgia Kościoła jest wykonywaniem kapłańskiego urzędu Chrystusa Jezusa. W niej urzeczywistnia się uświęcenie człowieka, a mistyczne ciało Jezusa Chrystusa, czyli Głowa ze swoimi członkami wykonuje całkowity kult publiczny (por. KL 7). Historia rozwoju liturgii pokazuje, że nie zawsze liturgia była centrum życia konkretnych uczniów Chrystusa. Dlatego wielokrotnie podejmowane były próby poprawnego ustawienia tych relacji celem pogłębiania zdrowej pobożności wiernych. Dość wspomnieć w tym miejscu liczne głosy teologów występujących dużo wcześniej niż reformatorzy ewangelicy. Byli to: Radulph de Rivo (+1403), Johannes Gerson (+1429), Nikolaus z Clemangis (+1437) czy Nicolaus z Konz, znany nam jako Mikołaj Kuzańczyk (+1464). Ich wołania odniosły jedynie częściowy skutek. Dlatego wielkie zmiany w życiu liturgicznym i samym udziale ludu w tajemnicy Eucharystii przypisuje się, nie do końca słusznie, epoce Reformacji. Reakcja katolicka na wątpliwości i zarzuty reformacyjne sprawiła, że reforma trydencka oczyściła liturgię z licznych niepożądanych elementów, a położyła akcent na aktualizację ofiary krzyża i kult adoracyjny oraz dystans wiernych od samego misterium Eucharystii. Epoka ta

zahamowała równocześnie twórczą inicjatywę, cechującą jeszcze starożytność i wieki średnie, a odnoszącą się do samej modlitwy eucharystycznej będącej centralną modlitwą celebracji Eucharystii. Na potrzebę zmian tego stanu rzeczy zwracali uwagę protagoniści tzw. ruchu liturgicznego zapoczątkowanego przez benedyktyńskiego mnicha Prospera Guérangera. Za swoisty finał tych działań uważa się Konstytucję o liturgii Soboru Watykańskiego II. Wskazała ona na potrzebę takiego odnowienia liturgii, aby wiernych prowadzić do pełnego, świadomego i czynnego udziału w obrzędach liturgicznych (por. Kl 14). Wyraźnym znakiem tej odnowy były nie tylko nowe księgi liturgiczne, ale też nowe modlitwy eucharystyczne, które włączono do Mszału rzymskiego w 1968 r. Jednak dla wielu środowisk te działania były niewystarczające, dlatego oddolne inicjatywy zaowocowały swoistym fenomenem prywatnych modlitw eucharystycznych, który obecny był zwłaszcza w Europie Zachodniej, ale też na innych kontynentach. Zjawiska tego nie odnotowano ani w Polsce, ani w innych krajach tzw. Bloku wschodniego, dlatego brak wiedzy o nim jest u nas powszechny. Ten stan rzeczy próbował już rozświetlić ks. prof. Jerzy Stefański dwoma pracami o fenomenie prywatnych modlitw eucharystycznych po II Soborze Watykańskim oraz o modlitwach eucharystycznych w posoborowej reformie liturgicznej. Były to jednak wysiłki wskazujące jedynie na problem. Dlatego dobrze się stało, że ks. Przybylak podejmuje swoimi badaniami próbę wypełnienia wspomnianej luki, a ich rezultatem jest omawiana rozprawa doktorska.

### 1. Tytuł i problematyka rozprawy.

Autor w swojej pracy doktorskiej podjął się zadania przedstawienia zjawiska prywatnych modlitw eucharystycznych powstałych głównie w krajach Europy Zachodniej, poprzez pokazanie genezy i historii tego liturgicznego fenomenu. Ponadto dokonał analizy liturgicznej i częściowo lingwistycznej zebranych tekstów eucharystycznych po to, by ukazać zarówno ich liczne strony pozytywne jak i negatywne. Dodatkowym zamierzeniem Autora było wskazanie na to, jakie czynniki mogą mieć wpływ na kształt, strukturę, zawartość i zastosowanie eucharystii w różnych okolicznościach życia Kościoła (s. 27).

Tytuł pracy: *Prywatne modlitwy eucharystyczne w posoborowej odnowie liturgicznej. Studium teologiczneliturgiczne* jawi się zatem dość klarownie i jest na tyle precyzyjny, że czytelnik wie, iż główny akcent dysertacji położony jest na zebranych ponad 200 tekstach nieautoryzowanych modlitw eucharystycznych przeznaczonych na różne okazje, które zostały poddane krytycznej analizie po to, by móc obiektywnie ocenić badane zjawisko.

## 2. Struktura rozprawy.

Rozprawa doktorska ks. mgr – lic. Macieja Przybylaka obejmuje 301 strony wydruku komputerowego formatu A 4 i składa się ze spisu treści, wykazu skrótów, bibliografii, wstępu, czterech rozdziałów, zakończenia, aneksu oraz streszczenia w języku angielskim. Poszczególne rozdziały posiadają dobre wprowadzenia (z wyjątkiem pierwszego) i podsumowania. Podział na cztery rozdziały należy uznać za logiczny i uzasadniony, gdyż wyznacza go zaplanowane podejście do fenomenu prywatnych modlitw eucharystycznych z punktu widzenia historycznego, liturgicznego, teologicznego, a także duszpasterskiego.

Dlatego też pierwszy rozdział zatytułowany: *Powstanie i zarys historyczny zjawiska prywatnych modlitw eucharystycznych* (s. 33-79) pokazuje tę oddolną formę reformy liturgicznej, która wymknęła się spod kontroli biskupom Kościołów partykularnych. Także Kongregacja ds. Kultu Bożego nie zdołała zapanować nad tym problemem na przełomie lat 60 i 70. Optymistycznie dochodzi jednak Autor do wniosku, że stopniowo zjawisko zniknęło z liturgii Kościoła i dziś nie ma już większego znaczenia.

W drugim rozdziale zatytułowanym: *Zastosowanie liturgiczne prywatnych modlitw eucharystycznych* (s. 85-156) podejmuje Autor wysiłek pokazania nie tylko niektórych autorów tych modlitw oraz ich adresatów, ale też dokonuje ich omówienia przez pryzmat klasyfikacji ze względu na ich przeznaczenie. Na koniec podejmuje wysiłek analizy i oceny języka prywatnych modlitw eucharystycznych.

Trzeci rozdział zatytułowany *Struktura prywatnych modlitw eucharystycznych* (s. 157-232) wydaje się być kluczowy w kwestii oceny poszczególnych modlitw jako tekstów mających, w ocenie ich twórców, spełniać kryteria modlitwy eucharystycznej. Ten fragment pracy pokazuje, że w wielu przypadkach można widzieć jedynie modlitwy pisane językiem poezji, inne są swoistymi protest-songami, a jeszcze inne jedynie moralizującymi kazaniami. Pasa tym opuszczanie istotnych elementów ze struktury anafory powodowało, że konkretny tekst nie miał szans być uznany za modlitwę eucharystyczną. Zaslugą Autora pracy jest wyakcentowanie w tym rozdziale nie tylko mankamentów wypracowanych modlitw, ale też pokazanie tych pozytywnych, nieautoryzowanych anafor, które wzorowały się na starożytnych kanonach pochodzących zarówno z tradycji wschodnich jak i zachodnich.

W ostatnim rozdziale zatytułowanym *Wybrane zagadnienia teologiczne i społeczne prywatnych modlitw eucharystycznych* (s. 233-283) podejmuje Autor refleksję nad badanymi modlitwami w trzech aspektach: istotnych błędów teologicznych obecnych w interesujących go tekstach, ich ekumenicznego znaczenia oraz obecności w nich problematyki społeczno-politycznej. Znany był mu bowiem fakt, że autorzy prywatnych modlitw eucharystycznych potraktowali je jako miejsce prezentacji nie tylko własnych poglądów teologicznych, ale też swoich przekonań politycznych. Zupełnie zapomnieli oni o tym, że modlitwa eucharystyczna jest modlitwą całego Kościoła w myśl zasady *lex credendi – lex orandi* i nie ma w niej miejsca na prywatne przekonania jej autora.

W zakończeniu (s. 284-287) reasumuje Autor w sposób twórczy zasadnicze linie, etapy i efekty swojego naukowego przedsięwzięcia, które utwierdziły go w przekonaniu, że badane zjawisko było przejawem źle pojętej konieczności odnowy liturgii oraz kreatywności, która nie uznawała żadnych ograniczeń. Efektem tego stały się teksty, które pokazują, że ich autorzy (nie licząc kilku wyjątków) w ogóle nie uwzględniali wielowiekowej tradycji liturgicznej Kościoła oraz samych struktur, które każda anafora posiadała od czasów starożytnych. Złożoność badanego zagadnienia doprowadziła Autora do sformułowania aż ośmiu końcowych wniosków, w których pojawiają się zarówno oceny pozytywne jak i negatywne.

### 3. Bibliografia.

Recenzowana praca ks. mgra – lic. Macieja Przybylaka została należycie udokumentowana, co potwierdzają sporządzone przypisy w liczbie 1085 oraz załączona bibliografia, która – biorąc pod uwagę charakter pracy – jest kompetentnie sporządzona. Widać to już w samym jej podziale na źródła, w których poza Biblią największe znaczenie mają zebrane nieautoryzowane modlitwy eucharystyczne. Do źródeł zaliczył też Autor dwa dokumenty soborowe, liczne dokumenty papieskie i Stolicy Apostolskiej, księgi liturgiczne oraz pięć opracowań zbiorowych. Bibliografię zamyka zbiór literatury przedmiotu jak również literatura pomocnicza. Dwa ostatnie działy prezentują się dość okazale, a znalazły się w niej zarówno prace polskojęzyczne, jak i bogata literatura obcojęzyczna.

#### 4. Ocena merytoryczna.

Zaprezentowana przez Autora recenzowanej rozprawy analiza tekstów prywatnych modlitw eucharystycznych, poparta dużą porcją stosownych wypowiedzi zawartych w dokumentach Kongregacji Kultu Bożego oraz w literaturze przedmiotu, ukazała w stopniu wystarczającym zakresloną w temacie pracy problematykę. Autor wykazał się bardzo dobrą znajomością zagadnień omawianych w pracy. Wartość dysertacji powiększa fakt dokonania badań tekstów modlitewnych dotyczących istotnego, jak się wydaje, zagadnienia, jakim jest posoborowe, nieautoryzowane, prywatne tworzenie tekstów modlitw eucharystycznych. Rozprawa doktorska ks. mgra – lic. Macieja Przybylaka jest więc ważnym przyczynkiem do poznania fenomenu prywatnych modlitw eucharystycznych u nas zasadniczo w ogóle nieznanego. Praca jest więc w całości rzetelną i interesującą rozprawą, szczególnie bliska tym, których zajmują posoborowe dzieje liturgii rzymskiej. Należy zatem żywić nadzieję, że wyniki przeprowadzonych przez Autora badań niewątpliwie przyczynią się do lepszego zrozumienia przez samych duchownych problemu wolności i subordynacji w podejściu do tekstów zawartych w posoborowych księgach liturgicznych.

Z punktu widzenia merytorycznego rodzą się jednak pewne wątpliwości i pytania do dyskusji: jeżeli Autor podjął się zadania ukazania fenomenu prywatnych modlitw eucharystycznych i dokonał ich krytycznej oceny, to czy mógłby też pokusić się o duszpasterskie wnioski dotyczące ewentualnego pozytywnego albo negatywnego wpływu badanego zjawiska na stopień i jakość uczestnictwa wiernych w takich liturgiach oraz celebracjach wykorzystujących anafory obecne w Mszałe rzymskim? Kilka razy (s. 61, 74, 117, 158) pojawia się w pracy sformułowanie „w opinii teologów i liturgistów”. Jest ono niepoprawne, ponieważ liturgiści są też teologami. Z kolei określenie „scenariusz liturgii” (s. 268, 284) też nie jest na miejscu, bo wskazuje na to, że liturgia jest spektaklem albo przynajmniej jakimś performensem. A tak przecież nie jest.

#### 5. Ocena formalna.

Wysoko należy ocenić stronę formalną rozprawy. Autor wykazuje się biegłą znajomością warsztatu teologa – liturgisty, który przedmiotem swoich badań uczynił zarówno teksty prywatnych modlitw eucharystycznych, do których udało mu się dotrzeć, jak i wypowiedzi licznych autorów

skoncentrowanych na tej problematyce. Na pochwałę zasługują bardzo dobre tłumaczenia. Podobają się także przeprowadzone analizy tekstów i poprawnie formułowane wnioski oraz oceny. Te ostatnie są zasadniczo negatywne (s. 106, 110, 116, 120, 240, 243, 249, 255, 257, 259, 279, 282), ale są też takie, które można określić słowem ciekawe (s. 91; 103, 105, 111, 127, 141, 147, 199, 205, 224, 229, 238, 244, 262). W trzech natomiast miejscach Autor dokonał oceny badanej anafory zarówno negatywnie i pozytywnie (s. 120, 271, 272). Bardzo konstruktywne są zwłaszcza wnioski zawarte w zakończeniu kolejnych rozdziałów.

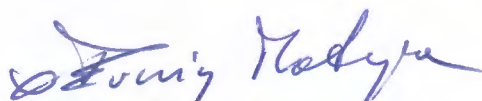
Praca została napisana poprawnie i bardzo starannie pod względem językowym. Szkoda tylko, że czasami Eucharystia pisana jest z dużej, a gdzie indziej z małej litery. Podobnie jest z określeniem Europa Zachodnia (por. s. 25, 26, 257). Zdarzają się też usterki interpunkcyjne i literowe oraz zawiły styl wypowiedzi, który czyni ją niezrozumiałą (s. 74, 176). Niepotrzebne są też powtórzenia tego samego zdania (s. 243 zakończenie §1.2 i początek §1.2.1).

## 6. Ocena ogólna.

W ostatecznej ocenie trzeba stwierdzić, że praca jest dojrzała, samodzielna i na naszym gruncie pionierska. Autor recenzowanej rozprawy na podstawie przeanalizowanego materiału potrafił zaprezentować własne przemyślenia. Widać u niego opanowanie warsztatu naukowego, zwłaszcza umiejętne korzystanie z zastosowanych metod badawczych.

Stwierdzam zatem, iż przedstawiona rozprawa, zarówno od strony merytorycznej jak i formalnej, spełnia wszystkie wymagania stawiane rozprawom doktorskim, określone w Ustawie z dnia 14 marca 2003 r. "O stopniach naukowych i tytule naukowym oraz stopniach i tytule w zakresie sztuki" (Dz. Ust. 595, art. 26, par. 1). Przedkładam Radzie Wydziału Teologicznego Uniwersytetu im. Adama Mickiewicza w Poznaniu wniosek o dopuszczenie ks. mgra – lic. Macieja Przybylaka do dalszych etapów przewodu doktorskiego.

Opole, 23 listopada 2015 r.

  
ks. dr hab. Erwin Mateja, prof. UO